

Zayazd, Katy

Skreślam dziś do Ciebie kilka s&#322;&oacute;w,
Chociaż wiem, nie dojd&#261; chyba zn&oacute;w...
Pisz&#281; st&#261;d do Ciebie ten ostatni raz:
Żegnaj ju&#380;, kochanie... Na mnie czas...

Noc&#261; wci&#261;&#380; te same miewam sny:
Pi&#281;kn&#261; pann&#261; m&#322;od&#261; jeste&#347; w ni
Synek pewnie ur&oacute;s&#322;... Za mnie przytul go...
Teraz jeszcze trudniej odej&#347;&#263; st&#261;d...

Aaa...

Teraz jeszcze trudniej odej&#347;&#263; st&#261;d...

W takiej, jak ta, chwili chce si&#281; &#380;y&#263;...
Wszystko jest niewa&#380;ne - byle by&#263;...
Lecz wyboru nie da&#322; dobry B&oacute;g;
Stoj&#281; dzi&#347; u kresu moich dr&oacute;g...

Ka&#380;&#261; nam wysiada&#263;... To ju&#380; tu?...
Ten brzozowy lasek - to m&oacute;j gr&oacute;b...
Jeszcze tylko westchn&#281; jeden raz...
Jeszcze my&#347;l ostatnia: Kocham Was...